

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

(oprócz niedziel i świąt)

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schütterstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

EKSPEDYKJA: Bytom O.-Śl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr osmioletni 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Piątek 14-go marca 1930

Nr. 61

Nietrwale umowy.

Na tle toczących się obecnie obrad w komisjach parlamentu niemieckiego nad planem Younga i układem polsko-niemieckim, zamieszcza prasa niemiecka mniej lub więcej wojownicze artykuły. Jakkolwiek ton ich jest różny, to jednak wszystkie, z nielicznymi wyjątkami, zgodne są co do jednego, mianowicie opozycji przeciwko umowie z Polską.

Do tego ogólnego chóru przyłączył się obecnie także „Berliner Tageblatt”, dziennik o dziwnej barwie. Szyld jego — to demokracja. Pełno tam bardzo poważnych sentencji na ten temat, mających wywołać wrażenie, że jedynym celem pisma jest stać na straży zasad demokratycznych, porozumienia między narodami i t. d. Czasami wychodzi jednak szyld z worka. A szyld to jest bardzo urozmaicone. Największy kawałek stanowi miłość dla żydów. Trudno też wymagać czegoś innego od wydawcy, który nosi nazwisko Mosse.

Ten to dziennik stara się udowodnić, że zatwierdzenie przez parlament niemiecki układu likwidacyjnego jest potrzebne. Ktoby jednak sądził, że motywem takiego stawiania sprawy jest dla „Berliner Tageblattu” dążność do wprowadzenia normalnych stosunków pomiędzy Polską, a Niemcami, jak przystało pismu, głoszącemu zasady demokratyczne, ten grubo by się pomylił. Uważa ono bowiem układ ten jedynie za etap w dążeniu do rewizji granicy polsko-niemieckiej i nie kryje wcale swego poglądu.

Z jednej strony więc staje w przeciwnieństwie do nacjonalistów, którzy odrzucają stanowczo wszelkie umowy z Polską, wychodząc z założenia, że przyczynić się one mogą z czasem do złagodzenia przeciwnieństw i do osłabienia dążeń niemieckich do odebrania utraconych terenów. Dla sfer, które reprezentuje „Berliner Tageblatt”, jest nawiązanie normalnych stosunków z Polską, a zwłaszcza zawarcie traktatu handlowego, rzeczą bardzo pożądaną. Więc dla zysków materialnych jest „Berliner Tageblatt” zwolennikiem nawiązania normalnych stosunków z Polską.

Z drugiej jednak strony obawia się, by nie stanąć w sprzeczności z szeroko rozpowszechnioną w Niemczech dążnością do rewizji granic, co zaszkodziłoby interesom w samych Niemczech. Wyszukuje zatem argumenty, mające udowodnić, że żydzi niemieccy są także dobrymi patriotami i nie rezygnują wcale z pragnień odwetowych.

Ta dwoistość jest jaskrawym dowodem wzrastającego w Niemczech nacjonalizmu. Nawet ludzie interesu, ludzie, dla których pieniądz jest wszystkim, nie mają odwagi przeciwstawić się prądowi, chociaż wiedzą, że dla nich unormowane stosunki między Polską a Niemcami stwarzają jedyną możliwość napelniania swych kieszeni.

Polska daje ciągle dowody, że pragnie szczerze zapomnienia przeszłości i dąży do normalnego, pokojowego

Parlament Rzeszy przyjął ostatecznie plan Younga i umowę z Polską.

Jak głosowano nad planem Younga.

Berlin. Parlament przystąpił we środę w trzecim czytaniu do głosowania nad umowami haskiemi.

W głosowaniu imiennem nad art. 1 ustawy (plan Younga) wypowiedziało się za przyjęciem ustawy 266 głosów, przeciwko 193 gł. przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

Za ustawą głosowali socjaldemokraci, centrum, niem. partja ludowa i demokraci. Członkowie bawarskiej partji ludowej wstrzymali się od głosowania, częściowo zaś głosowali przeciwko projektowi ustawy.

Po przeprowadzeniu głosowania nad innymi artykułami ustawy o umowach haskich, obejmującej plan Younga wraz z umową dodatkową, została przyjęta w końcowym głosowaniu imiennem 270 głosami przeciwko 192, przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

Parlament pochwała politykę zagraniczną rządu niemieckiego.

Pozatem przyjęta została wniesiona przez posła Brueninga imieniem frakcji koalicyjnej rezolucja, aprobująca politykę zagraniczną rządu. Za przyjęciem tej rezolucji głosowała również należąca do opozycji prawicowej frakcja konserwatystów, której członkowie niedawno wskutek niezadowolnienia z polityki Hugenbergera wystąpili w liczbie 21 posłów ze stronnictwa.

Głosowanie nad polską umową likwidacyjną.

Następnie odbyło się ostateczne głosowanie nad umową likwidacyjną z Polską. W głosowaniu imiennem przyjęto ustawę o umowie likwidacyjnej z Polską 236 głosami przeciwko 217 gł. przy 8 wstrzymujących się od głosowania.

Mowa kanclerza.

Berlin. Środowe posiedzenie parlamentu rozpoczęło się od przemówienia programowego kanclerza Rzeszy.

Występując przeciwko żądaniom stronnictw nacjonalistycznych, ażeby rząd Rzeszy domagał się od Polski zwrotu należności z tytułu odstąpienia niemieckiego majątku państwowego, kanclerz powołując się na zgodną opinię rzeczoznawców na konferencji paryskiej podkreślił, iż wszystkie rozliczenia między komisją reparacyjną, a rządem Rzeszy, wraz ze wszystkimi pretensjami niemieckimi, które zapisane zostały na rachunek niemieckich odszkodowań wojennych, raz na zawsze załatwione zostały z chwilą wejścia w życie planu Dawesa.

ukształtowania przyszłości. Rzecz jasna, że nie może to nastąpić za cenę ofiar, których żaden naród dobrowolnie ponieśćby nie mógł. Te ustępstwa, na które zgodziła się Polska, mogą być przez naród polski przyjęte tylko wówczas, gdy wywołają w Niemczech to samo dążenie do unormowania stosunków.

Dopóki taka dwoistość trwać będzie

Sprawa mienia państwowego Rzeszy — mówił kanclerz z naciskiem — nie pozostaje więc w żadnym związku z kwestjami, które reguluje polsko-niemiecka umowa likwidacyjna. Mocarstwa wierzyielskie uzależniają swą zgodę na plan Younga od tego, czy Niemcy przyjmą zalecenia rzeczoznawców w sprawie likwidacji przeszłości.

Kanclerz uważa to za rzecz dodatkową, że sprawa likwidacji z Polską udało się przynajmniej wyłaczyć z ram planu Younga, i ująć w formę odrębną, która Niemcom zabezpiecza wzajemne świadczenia z Polską w dziedzinie narodowo-politycznej.

W dalszej dyskusji przewodniczący frakcji centrowej dr. Bruening złożył imieniem stronnictw koalicyjnych oświadczenie, pochwalające deklarację kanclerza Müllera.

Końcowe głosowania.

Następnie w głosowaniu imiennem przyjęto 256 głosami przeciw 194 przy 8 wstrzymujących się od głosowania ustawy ramowe dla wszystkich umów likwidacyjnych.

Nową ustawę o kolejach Rzeszy przyjęto 299 głosami przeciw 156 przy 3 wstrzymujących się.

Wotum zaufania.

Większością 277 przeciw 169 odrzucono wniosek komunistyczny o wyrażenie wotum nieufności rządowi. 13 posłów wstrzymało się od głosowania, natomiast wniosek frakcji koalicyjnej rządowej wyrażający aprobatę dla polityki rządu przeszedł większością 248 przeciw 170, przy 19 wstrzymujących się od głosowania.

Parlament żąda rewizji granic.

Berlin. Rezolucja, zgłoszona przez frakcję koalicyjną rządową w czasie dyskusji nad niemiecką polityką zagraniczną, stwierdza, że Niemcy nie wyrzekną się, ani wyrzec się nie mogą przeciwdziałania stanowi rzeczy, wytworzonymu przez traktat wersalski przy pomocy wszystkich pozostawionych im w zakresie polityki zagranicznej środków pokojowych.

Przyszły rozwój — podkreśla rezolucja — przynieść musi Niemcom przestrzeń konieczną dla zaspokojenia potrzeb życiowych. Tylko w ten sposób uda się zabezpieczyć pokój międzynarodowy.

Parlament wzywa przeto rząd Rzeszy, aby w tym duchu prowadził politykę zagraniczną. Rezolucja przyjęta została znaczną większością głosów.

w Niemczech, nie może być mowy o szczerem porozumieniu i trwałym pokoju. Chociaż nawet umowy i traktaty przyjdą do skutku, to nie beda one miały istotnej wartości. Bo lada podmuch, najdrobniejszy nawet powód, rozpęta nanowo namietności i przekreśli pisane umowy. Jeśli nie są one oparte na podłożu szczerzej chęci pokojowego współżycia.

Wybory do Sejmu Śląskiego ogłoszone.

Katowice. Dziennik Ustaw Śląskich z dnia 13 marca br. przynosi dekret Prezydenta Rzplitej, zarządzający wyboru do Sejmu Śląskiego na dzień 11 maja br.

Cziczeryn jedzie zagranicę.

Berlin. „Vorwärts” donosi z Moskwy, że komisarz sowiecki Cziczeryn ponownie zwrócił się do rady komisarzy ludowych, z prośbą o pozwolenie na wyjazd zagranicę. Cziczeryn powołuje się na zły stan zdrowia i konieczność poddania się ponownej kuracji w sanatorium wiesbadenkim.

Nie będzie zmian wśród przedstawicieli Polski zagranicą.

Warszawa. Wobec ukazania się w prasie wiadomości o rzekomych zmianach personalnych w placówkach zagranicznych, P. A. T. jest upoważniona do stwierdzenia, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

„New York Times” a papieska encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży.

Rzym. (KAP.) Wielki dziennik amerykański „New York Times” polecił, by mu podano telegraficznie cały tekst papieskiej encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży. Nadawanie tej ołbrzymiej depechy o dwunastu tysiącach słów trwało 14 i pół godziny i kosztowało przeszło 5000 marek. Świadczy to niewątpliwie o wielkiem znaczeniu, jakie wspomniany dziennik nowojorski przypisuje tej encyklice.

Moskwa chce powtórzyć w dniu 1 maja demonstracje komunistów na całym świecie.

Prezydium komunistycznej międzynarodówki wprowadziło jest zadowolone z występów komunistów polskich, francuskich i niemieckich (z czego?) w dniu 6 marca, jednak zamierza raz jeszcze przeprowadzić światowe demonstracje komunistyczne w dniu 1 maja br. W tym dniu mają wystąpić nie tylko bezrobotni, ale i młodzież komunistyczna.

Możliwość nowych wyborów w Anglii.

London. Nowe wybory w Anglii zbliżają się wielkimi krokami. Ostatnia porażka rządu, z której premier Macdonald nie wyciągnął konsekwencji, ilustruje sytuację. Sytuacja ta jednak nie da się utrzymać na dłuższą metę.

W dużym stopniu decydującym może być czwartkowe posiedzenie parlamentu, na którym oczekiwane jest głosowanie nad zaufaniem do rządu. Szanse rządu są raczej pomyślne, albowiem radykali nie występują w kwestji zaufania po stronie konserwatystów. Groźba jednak ponownej porażki w sprawach donioślejszych, aniżeli ostatnia w dalszym ciągu istnieje.

W kołach parlamentarnych Labour Party liczą się poważnie z koniecznością wyciągnięcia konsekwencji w razie porażki przy debacie budżetowej i odbycia nowych wyborów w końcu maja.